

Już czas na sen – Kabaret Starszych Panów

Dobranoc, dobranoc mężczyzno,
Zbiegany za groszem jak mrówka
Dobranoc, niech sny Ci się przyśnią
Porosłe drzewami w złotówkach
,Złotówki jak liście na wietrze
Czeredą unoszą się całą
Garściami pakujesz je w kieszeń
A resztę taczkami w PKO
Aż prosisz by rząd ulżył Tobie
I w portfel zapuścił Ci dren
Dobranoc, dobranoc mój chłopie
Już czas na sen

Dobranoc, dobranoc niewiasto
Skłoń główkę na miękką poduszkę
Dobranoc, nad wieś i nad miasto
Jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem
Niech rycerz Cię na nim porywa
Co piękny i dobry jest wielce
Co zrobił zakupy, pozmywał
I dzieciom dopomógł zmóc lekcje
A teraz tak objął Cię ciasno
Jak amant ekranów i scen
Dobranoc, dobranoc niewiasto,
Już czas na sen

Dobranoc, dobranoc ojczyzno,
Już księżyc na czarnej łśni tacy
Dobranoc, i niech Ci się przyśnią
Pogodni, zamożni Polacy
Że luźnym zdążają tramwajem,
Wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem,
I wszyscy do czysta wymyć
I wszyscy uczciwi od rana,
Od morza po góry, aż hen

Dobranoc, ojczyzno kochana

Już czas na sen



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych